

**WYROK Z DNIA 8 LUTEGO 2011 R.**  
**SNO 1/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.*

*Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. akt ASD (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne nie stanowi czynu mniejszej wagi, na podstawie art. 108 § 2 zdanie drugie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia jej kary dyscyplinarnej,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r. uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., powoływanej dalej jako Prawo o ustroju sądów powszechnych lub u.s.p.) i po przyjęciu, że przewinienie to stanowi wypadek mniejszej wagi, odstąpił – na podstawie art. 109 § 5 tejże ustawy – od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Przypisany obwinionej czyn polegał na tym, że w dniu 10 stycznia 2008 r. na posiedzeniu w Sądzie Rejonowym w sprawie II Ko 1534/07, nie dokonując sprawdzenia faktów podanych we wniosku kuratora z dnia 19 listopada 2007 r. o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej, wniosek ten uwzględniła i zarządziła wykonanie kary 8 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej, orzeczonej sprawie II K 611/06 wobec Wojciecha W. wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 listopada 2006 r., uzasadniając to nieuiszczeniem przez skazanego grzywny i kosztów sądowych, mimo iż faktycznie grzywna została uiszczona dnia 31 sierpnia 2007 r. i dowody jej uiszczenia znajdowały się w aktach, koszty postępowania zaś zostały umorzone, czym dopuściła do zatrzymania i osadzenia w celu odbycia kary 8 miesięcy pozbawienia

wolności skazanego Wojciecha W. w dniu 22 lipca 2008 r.; skazany został zwolniony dnia 22 sierpnia 2008 r. w wyniku uwzględnienia zażalenia jego obrońcy, które do Sądu Rejonowego wpłynęło dnia 5 sierpnia 2008 r., dopuszczając się także oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, tj. art. 75 § 2 k.k.

Odwołanie od tego wyroku – na niekorzyść obwinionej – w całości, wniósł Minister Sprawiedliwości. Skarżący, powołując się na art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zarzucił temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że przypisane obwinionej przewinienie służbowe jest przewinieniem mniejszej wagi, przewidzianym w art. 109 § 5 u.s.p. W konkluzji odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionej za winną popełnienia przypisanego jej czynu z tym ustaleniem, że nie stanowił on przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi (art. 109 § 5 u.s.p.) i wymierzenie jej za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany.

W toku rozprawy odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i umorzenie postępowania w tym zakresie, natomiast w pozostałej części – o utrzymanie tego wyroku w mocy.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Przede wszystkim należy stwierdzić, że postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej stało się w trakcie postępowania odwoławczego niedopuszczalne ze względu na regulację zawartą w art. 108 § 2 u.s.p., zgodnie z którą, jeżeli przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, sprawa nie została prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarżając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Stosownie zaś do § 1 art. 108 u.s.p., po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego. Z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika, że obwiniona sędzia Sądu Rejonowego zarzucane jej przewinienie dyscyplinarne popełniła w dniu 10 stycznia 2008 r. Oznacza to, że przewidziany w art. 108 § 2 u.s.p. trzyletni termin upłynął.

W tej sytuacji do rozważenia pozostaje jedynie zarzut skarżącego, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu przez ustalenie, iż przypisane obwinionej przewinienie służbowe jest przewinieniem mniejszej wagi (art. 109 § 5 u.s.p.). Zarzut ten należy podzielić.

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu trafnie podkreśla, że jakkolwiek ustawodawca nie wskazał w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych definicji przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi (nie uczynił tego również w odniesieniu do wypadku mniejszej wagi w innych ustawach), niemniej jednak przyjąć można, iż chodzi tu o sytuacje, w których występuje przewaga elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo–podmiotowym, w szczególności niewielka szkodliwość

zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielki stopień zawinienia. Bez wpływu natomiast dla zakwalifikowania przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi pozostają okoliczności leżące poza czynem, a więc na przykład dotychczasowy przebieg służby obwinionego sędziego, jego poprzednia karalność (lub niekaralność) dyscyplinarna czy też zachowanie po popełnieniu czynu. Nie bez znaczenia pozostaje tu także stopień społecznej szkodliwości zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego.

Uwzględniając wymienione okoliczności na gruncie niniejszej sprawy, trzeba zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Po pierwsze, co zasadnie podnosi skarżący, zachowanie obwinionej polegające na zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej mimo braku ku temu ustawowych przesłanek, uznać należy za oczywiste i rażące naruszenie prawa. Bezpodstawne pozbawienie wolności skazanego Wojciecha W., a do zdarzenia tego doszło w rezultacie orzeczenia wydanego przez obwinioną, należy bowiem do kategorii najcięższych uchybień, jakie mogą być następstwem błędnych orzeczeń sądowych. Po drugie, wyeksponowanie przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji okoliczności w postaci zmęczenia i złego samopoczucia obwinionej, która była wówczas w drugim miesiącu ciąży, oraz zaufanie w odniesieniu do informacji przedstawionej przez zawodowego kuratora we wniosku o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności nie jest przekonywujące, skoro poważne i odpowiedzialne traktowanie obowiązków sędziowskich nakazywało obwinionej wcześniejsze przygotowanie się do posiedzenia. Innymi słowy, obwiniona przystąpiła do orzekania bez właściwej wstępnej analizy wniosku kuratora. Chodziłoby zatem o naruszenie elementarnego wręcz wymagania w pracy sędziego. Skoro zaś tak, to przyznać należy rację autorowi odwołania, że podmiotowe i przedmiotowe znamiona osądzanego deliktu dyscyplinarnego nie pozwalają czynu obwinionej uznać za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 u.s.p.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.